

# Kazimierz Denek

---

## Uniwersytet : między tradycją a wyzwaniami współczesności i przyszłości

---

Edukacja Humanistyczna nr 1 (28), 7-21

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# STUDIA I ROZPRAWY

EDUKACJA HUMANISTYCZNA nr 1 (28), 2013  
Szczecin 2013

Kazimierz Denek  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
w Poznaniu

## UNIwersYTET\*. MIĘDZY TRADYcją A WYZWANIAМИ WSPÓŁCZESNOŚCI I PRZYSZŁOŚCI

*Szczęśliwe kraje! gdzie pokoleń praca  
Nie idzie w niwecz wśród gromów i burzy  
Lecz gdzie czyn wszelki ojczyznę wzbogaca  
I gdzie myśl ludzka jej tryumfom służy!*

A. Asnyk

Co pewien czas, niczym potwór z jeziora Loch Ness, pojawia się dyskurs o kształceniu w uniwersytecie i prowadzonych w nim badaniach. Tym razem jest on wywołany wdrażaniem znowelizowanej 18 marca 2011 roku ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz.U. RP 2011, nr 84, poz. 455) oraz inauguracją nowego roku akademickiego 2012/2013.

Dyskurs ten jest uzasadniony, ponieważ przyszłość Polski zależy w istotnym stopniu od tego, czy potrafimy dobrze kształcić i wychowywać dzieci, młodzież szkolną i studencką. Stąd proces transformacji systemowej w Polsce stawia przed edukacją narodową, z uczelnianą na czele, nowe wyzwania. Chodzi o oświatę, naukę i szkolnictwo wyższe, które spełnią oczekiwania i nadzieję budowy społeczeństwa demokratycznego w naszym kraju, *prężnego* ekonomicznie i *dostatniego*. Pozwoli to na pełniejsze korzystanie przez obywateli z zasobów kraju, jego uczestniczenie w jednoczeniu się starego kontynentu, lecz także zapewni wpływ na kształtowanie oblicza integracji państw Europy.

---

\* W artykule tym pojęcie uniwersytetu traktuje się jako wspólnotę (universitas) nauczycieli akademickich i studentów, których aktywność skierowana jest na kształcenie pracowników naukowo-dydaktycznych i badawczych, a także wysoko kwalifikowanych kadr dla kultury i edukacji oraz poszczególnych sektorów, sfer, działów i gałęzi gospodarki narodowej; podejmowanie ważnych społecznie, interesujących poznawczo i istotnych utylitarnie problemów tak, aby rozwiązywać je w twórczych i nowoczesnych w sensie merytorycznym, metodologicznym i utylitarnym poszukiwaniach naukowo-badawczych. Uosabia on wszystkie szkoły wyższe, bez względu na ich nazwę i statut.

## Uniwersytet znaczy wiele

Uniwersytet odgrywa zasadniczą rolę dla przyszłości Europy oraz w przechodzeniu jej na gospodarkę i społeczeństwo oparte na wiedzy. Uczelnia ta znaczy wiele, jeżeli przenika ją duch rzetelnej postawy i aktywności społeczności akademickiej (nauczycieli akademickich, studentów i pracowników administracyjnych uczelni). Oznacza to stałe *doskonalenie pracy naukowej i dydaktycznej oraz naszej otwartości na potrzeby otoczenia mierzonej możliwościami i troską o godność uniwersytetu*<sup>1</sup>. Uniwersytet, zapewniając swym absolwentom wykształcenie jako jedną z najwyższych wartości, wpływa na wielkość i jakość kapitału ludzkiego oraz poziom życia współczesnego człowieka<sup>2</sup>. Jest też miejscem budowy kapitału społecznego. Dzieje się tak dlatego, ponieważ kształtuje on kluczowe kompetencje i umiejętności, które są przygotowaniem studentów do rozwijania przez nich działalności zawodowej.

Uniwersytet uczestniczył, i stara się czynić to nadal, w zagadnieniach fundamentalnych dla społeczeństwa i państwa. Ma zadanie wytwarzania, poznawania, przekazywania, upowszechniania wiedzy; utrzymania ciągłości historyczno-kulturowej narodu; kreowania wzorców zachowań ludzkich i postaw obywatelskich; wychowywania ludzi światłych, mądrych i oddanych Polsce. Powołany jest do pełnienia misji: *obywatelskiej* (polega ona na kształtowaniu elit) i *kulturowej*, która zobowiązuje do dbałości o wartości uniwersalne.

Uczelnia ta jest ze swej natury otwarta na uniwersalne wartości. Centralna pozycja w nim przypada prawdzie. Poszukiwania naukowe i kształcenie niepodporządkowane jej tracą głębszy sens. Etos prawdy sprowadza się nie tylko do bezwarunkowego dążenia do niej, do ustawicznej zgodności twierdzeń ze stanem faktycznym, lecz także do stawiania w obronie uzyskanych prawd. Nie tworzymy prawdy. Ona sama odsłania się przed nami, gdy jej wytrwale się szuka. Studenci powinni zdawać sobie sprawę, że prawda jest nią naprawdę, a nie tylko opinią.

Tymczasem nasza rzeczywistość przesycona jest relatywizmem. W jego rezultacie społeczeństwa są spluralizowane. Z coraz większą trudnością przychodzi nam zachowanie harmonii między różnymi przekonaniem, z każdego czerpiąc po trochu, ale żadnemu nie oddając się w pełni. Oznacza to rezygnację z odważnego opowiadania się po jednej ze stron. Zakłada się, że nie ma prawdy obiektywnej. Wszystkie z nich posiadają tę samą wartość. Założenia te są szkodliwe. Hamują rozwój intelektualny, czyniąc go banalnym i sztucznym.

Filozofowie lubią zastępować kategorie prawdy różnymi odmianami pragmatyzmu. W niczym to jednak nie zmienia faktu, że największy z nich, uprawiając filozofię, poszukują prawdy czy tylko zbliżenia się do niej. Chcą po prostu poznać to, co jest. Przeciwnością prawdy jest jej brak. Kłamstwo jest czymś więcej. To świadomy wybór zła. Niestety, zdomowało się ono w wolnorynkowej demokracji. Stało się zasadą funkcjonowania polityki, biznesu, środków masowego przekazu. Nie omija też edukacji, w tym także na poziomie uniwersytetu<sup>3</sup>.

Do zadań uniwersytetu należy umiłowanie, poszukiwanie, głoszenie i obrona prawdy, i to bez względu na to, jaką jej koncepcję przyjmie się i jakie wokół niej toczy się spory; pietyzm wobec tradycji uniwersyteckiej; trafne odczytywanie wyzwań społeczeństwa wie-

<sup>1</sup> B. Marciniak, *Uniwersytet promienieje dostojnością*, „Życie Uniwersyteckie” 2012, nr 10, s. 4.

<sup>2</sup> K. Denek, *Uniwersytet w perspektywie społeczeństwa wiedzy. Nauka i edukacja w uniwersytecie XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe WSPiA, Poznań 2011.

<sup>3</sup> K. Denek, *Uniwersytet i jego uwarunkowania*, [w:] *Edukacja narodowym priorytetem. Księga jubileuszowa w 85. rocznicę urodzin Profesora Czesława Kupisiewicza*, red. K. Denek, W. Kojs, J. Kopel, E. Kraus, Oficyna Wydawnicza „Humanista”, Sosnowiec 2009.

dzy i wychodzenie im naprzeciw; wspieranie szans ludzi na korzystne zmiany jakości swej egzystencji.

Uniwersytet to miejsce dialogu uczestników odbywającego się w nim procesu kształcenia i studiowania oraz prowadzenia badań. Dialog ten to przede wszystkim kształtowanie umiejętności stawiania pytań, osiągnięcie zrozumienia w zbliżaniu się do prawdy. Służy on też dobru jakim jest pluralizm.

### W sektorze usług społecznych

Jesteśmy w okresie wzmożonych dyskursów, które nakreślają myślowy horyzont w najważniejszych kwestiach dotyczących uniwersytetu. Bez tych znaków orientacyjnych na widnokręgu nie wiedzielibyśmy, do jakiego wzorca dążymy. Szukamy nowych, konkretnych problemów stojących przed uniwersytetem. Staramy się spojrzeć na nie rozlegle, głęboko, wielopłaszczyznowo i wieloaspektowo. Zastanawiamy się, co trzeba poprawić w polskim uniwersytecie, co zmienić, co rozwijać, a z czego zrezygnować. Nie zapominajmy, że zadaniem uniwersytetu jest przygotowanie dobrego, o najwyższych kwalifikacjach zawodowych i moralnych absolwenta, kierującego się w swoim życiu uniwersalnymi, ogólnoludzkimi wartościami.

Społeczność akademicka ma niezbywalne prawo i obowiązek bycia liderem szerzenia, umacniania, obrony uniwersytetu jako wyjątkowej wartości. Powinna być autorytetem i wzorem dla sumienia społecznego w zakresie poznawania i umiłowania jego misji i dbałości o tożsamość narodową. Jego misja i wizja mają być wyrazem zbiorowej mądrości skierowanej na służbę społeczeństwu w odkrywaniu i nadawaniu ważności i sensu ukrytego w poznawaniu, głoszeniu i obronie prawdy w kontekście wyzwań *cywilizacji wiedzy* i uczestnictwa naszego kraju w Unii Europejskiej. Niestety, takiego uniwersytetu jeszcze nie mamy. Ze względu na perspektywę jego posiadania określamy go *uniwersytetem jutra*. Stanowi pożądane widzenie uniwersytetu z pozycji społeczeństwa wiedzy i nauk tworzących ją.

Edukacja, podobnie jak służba zdrowia, obrona narodowa, ubezpieczenia społeczne, oświata, nauka, szkolnictwo wyższe, należy do sektora usług publicznych. Stanowi on istotny element struktury każdego nowoczesnego państwa. Bez niego żadne nie mogłoby skutecznie funkcjonować. Podstawowym zadaniem tego sektora jest szeroko rozumiana służba społeczeństwu, polegająca na zapewnieniu dóbr publicznych. Sprawne i efektywne działanie sektora usług publicznych wpływa bezpośrednio na dobrobyt społeczeństwa i jakość życia.

Wśród podstawowych norm obowiązujących w strukturze usług publicznych jest reguła jakości prowadzonej działalności. Urosła ona w edukacji i naukach o niej, z dydaktyką akademicką na czele, do roli *zasady* (normy rządzącej procesem kształcenia i studiowania). Przybrała nazwę *zasady efektywności*, czyli związku między celami a wynikami kształcenia<sup>4</sup>.

Zasadami w edukacji i naukach o niej określa się normy, recepty, przepisy regulujące działalność dydaktyczną i jej dyrektywy. W zasadach dydaktycznych wyrażają się normatywne podstawy kształcenia, które obowiązują zarówno nauczycieli akademickich, jak i studentów. Czy w tych warunkach zasadne jest dodatkowe orientowanie edukacji akademickiej na jej *efekty*?

O uniwersyteckim kształceniu i studiowaniu możemy mówić w kontekście usług z racji zmiany relacji pracownik naukowo-dydaktyczny ↔ student (usługodawca – klient) oraz koncentrowaniu się w niej na jakości jako zasadniczym pojęciu, w rezultacie poszukiwań naukowo-badawczych uniwersytetu i prowadzonej w nim aktywności dydaktycznej.

<sup>4</sup> F. Berezicki, *Podstawy kształcenia ogólnego*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011, s. 112; W. Okoń, *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*, Wydawnictwo Naukowe „Żak”, Warszawa 2003, s. 182–185.

## Podstawowe kompetencje nauczycieli akademickich

Stała troska o nauczyciela<sup>5</sup> (w znaczeniu *kogoś, kto uczy innych, przekazując im wiadomości, bądź naucza kogoś, jak ma żyć*)<sup>6</sup> od przedszkola po uniwersytet, jego staranne kształcenie, ustawiczne doksztalcanie i doskonalenie jest równoznaczne z dbałością o jakość systemu edukacji, a tym samym o wartość, tożsamość i morale narodu i państwa. Jest to szczególnie ważne w okresie, gdy życie społeczno-ekonomiczne, kultura i edukacja w naszym kraju ulegają coraz większemu wpływowi neoliberalizmu. Podporządkowuje on wszystko bezpośrednio osiągnięciu korzyści, relatywizuje wartości, utożsamia nowoczesność ze stylem życia propagowanym przez reklamy w mass mediach i ogranicza je do konsumpcjonizmu, zarabiania pieniędzy i oddawania się rozrywkom, propaguje poprawność polityczną. Prowadzi to do intelektualnego uwiąznięcia dzieci, młodzieży i dorosłych.

Jakie kompetencje w sensie umiejętności złożonych wyższego rzędu są potrzebne nauczycielom akademickim, by sprościli wyzwaniom społeczeństwa wiedzy? Wymaga ono od nich, żeby byli wyposażeni w toku kształcenia, doksztalcania i doskonalenia w bogaty zasób wiadomości i umiejętności oraz byli otwarci na kreatywność i innowacje w swej aktywności zawodowej.

Nauczyciel akademicki ma być dla studenta przede wszystkim przewodnikiem po świecie wiedzy, nauki i wartości (zwłaszcza ogólnoludzkich).

Zdaniem J.G. Fichtego pełna *wiedza* obejmuje poznanie: filozoficzne, fizjologiczne i historyczne. Ujęte łącznie składają się na *uczoność*. Pracownik naukowo-dydaktyczny, poszukując prawdy i głosząc prawdę, *moralnie uszlachetnia*<sup>7</sup> ludzi. Przytoczone słowa o powołaniu nauczyciela akademickiego brzmią szczególnie aktualnie w kontekście wprowadzania transformacji polskiego systemu szkolnictwa i nauki, zmierzających ku ich *uprządkowaniu*.

Bycie studentem przypada na okres życia określanej w psychologii rozwojowej jako późna adolescencja i wczesna dorosłość. Trzeba do niej dostosować dydaktykę poszczególnych przedmiotów studiów. *Obecne rozwiązania dydaktyczne nie przystają do świata wielkości i zróżnicowanych technologii przekazów oraz dostępu do wiedzy*<sup>8</sup>. Zmianę tego stanu następcza wiele trudności, ponieważ nasi studenci stanowią pokolenie *on-line*. Natomiast wielu nauczycieli akademickich znajduje się i kształci w świecie *off-line*<sup>9</sup>. W rezultacie zachodzi coraz bardziej dostrzegalna sprzeczność między *cyfrowym uczniem a analogowym nauczycielem*<sup>10</sup>.

Nauczyciel akademicki nie może zapominać, że na uniwersytecie w ciągu jego ponad DCCC-letniego trwania powstawała i dojrzewała zdolność jego społeczności (*universitas*) do zadawania sobie nietrywialnych pytań i poszukiwania prawidłowych odpowiedzi oraz kształtowania w oparciu o nie własnego życia studentów i ich mistrzów. Proces ten zakłóca obecne w naszym otoczeniu przewartościowanie i relatywizm wartości, wywołujące chaos aksjologiczny. Utrudnia on znacznie proces dydaktyczno-wychowawczy i zachowanie własnej tożsamości.

<sup>5</sup> K. Denek, *Nauczyciel. Między ideałem a codziennością*, Wydawnictwo Naukowe WSPiA, Poznań 2012; K. Denek, *Uniwersytet w perspektywie społeczeństwa wiedzy. Przyszłość kształcenia nauczycieli*, Wydawnictwo Naukowe WSPiA, Poznań 2011.

<sup>6</sup> W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie „Zak”, Warszawa 2004, s. 266.

<sup>7</sup> J.G. Fichte, *Kilka wykładów o powołaniu uczonego*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2012.

<sup>8</sup> B. Śliwowski, *Musimy wyjść z platońskiej jaskini*, „Forum Akademickie” 2012, nr 1, s. 23.

<sup>9</sup> K. Wenta, *Dziesięć lat rozwoju on-line*, [w:] *Współczesne problemy kształcenia na odległość*, red. T. Lewowicki, B. Siemieniecki, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.

<sup>10</sup> A. Zajac, *Uczenie się w cyberprzestrzeni przez zapping: sprzeczność „cyfrowy uczeń” – „analogowy nauczyciel”*, [w:] *Możliwości i strategie zwiększania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży: konteksty edukacyjne i społeczne*, red. K. Barłóg, E. Kensy, M. Rorat, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2012.

Nietrudno postrzec, że neoliberalizm i postmodernizm burzą tradycję i nowoczesność<sup>11</sup>. Niezależnie od zagubienia w odróżnianiu wartości i pseudowartości odczuwa się trudność w codziennej komunikacji. Rezygnuje się ze słów i pojęć, które od wieków są adekwatne do wyrażania naszych myśli, wiary, pragnień i oczekiwań. Dzieje się tak dlatego, ponieważ zdajemy się na głos swoistej filozofii życia, która została pozostawiona własnemu uznaniu.

Tradycyjny uniwersytet był otwarty na różne racjonalne, prawdopodobne pomysły i hipotezy. Jedynym ich kryterium ewaluacji była *prawda*. Skoro zakłada się że jej nie ma, to tym samym przyjmuje się mimo woli w jej miejsce *poprawność polityczną*. Czy takie stanowisko nie grozi przekształceniem się uniwersytetu w cheder?

Nasze uniwersytety, aby znaleźć się wśród najlepszych tego typu uczelni w Unii Europejskiej, muszą odpowiedzieć na pytania, jak: zwiększyć odsetek studentów z najlepszymi postępami w nauce oraz zmniejszyć różnice w osiągniętych przez nich wynikach; odejść od szablonów; wzmocnić swoją obecność w naukowych programach europejskich; konfrontować się z nauką światową; prowadzić zajęcia dydaktyczne na najwyższym poziomie w sensie społecznym, merytorycznym, metodycznym i utylitarnym.

Potrzeba podwyższania jakości dydaktyki wynika już nie tylko z odpowiedzialności pracownika naukowo-dydaktycznego za swą pracę, lecz także z jego społecznej współodpowiedzialności za rozwój kapitału ludzkiego i konieczności przeobrażania się uniwersytetu. Jego efektywność coraz częściej postrzega się przez pryzmat jakości badań naukowych oraz kształcenia i wychowania młodego pokolenia Polaków. Samo przekazywanie przez pracownika – nauczyciela akademickiego wiedzy studentowi nie wystarcza, aby należycie wykonywać obowiązki dydaktyczne. Chodzi o to, żeby pracownik naukowo-dydaktyczny kreował właściwe relacje uczestników kształcenia, budził w studencie zdolność bycia aktywnym, kreatywnym i innowacyjnym oraz odpowiedzialnym za swe postępy w nauce. W warunkach coraz łatwiejszego i szerszego dostępu do wiedzy bardziej palącą koniecznością niż jej przekazywanie staje się to, gdzie ją znaleźć, spożytkować i pomnożyć. Skoro student ma dostępną w zasięgu ręki wiedzę, to pracownik naukowo-dydaktyczny ma go skłonić do jej poszukiwania, pomóc mu w ocenie, co jest wartościowe, i ją uporządkować.

Zawód nauczyciela akademickiego wymaga kompetencji, które w chwili kończenia studiów są niekompletne, niewystarczające, wymagające zmian i uzupełnień<sup>12</sup>. Wynika to z tego, że funkcjonuje on w *sytuacjach niepowtarzalnych, otwartych, niestereotypowych*. *Wymaga ciągłego dostosowywania się do zaistniałych każdorazowo innych sytuacji, które trudno jest z góry przewidzieć*<sup>13</sup>. Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że jego aktywność to nie tylko praca o charakterze instrumentalnym (technicznym), lecz przede wszystkim komunikacyjnym (aksjologicznym). Przygotowanie do tego zawodu trzeba traktować *całościowo i procesualnie*. Oznacza to, że od nauczyciela akademickiego wymaga się, oprócz związanych z zawodem umiejętności i sprawności, rozwoju prowadzącego (w ustawicznym procesie) do bycia osobą – człowiekiem<sup>14</sup>.

Szczególne uwagę zwrócić trzeba na takie aspekty kompetencji pracowników naukowo-dydaktycznych, jak: innowacyjność przejawiająca się umiejętnością zdobywania nowej wiedzy i praktycznego zastosowania jej przy układaniu autorskich programów studiów, otwartość

<sup>11</sup> E. Potulicka, J. Rutkowiak, *Neoliberalne uwikłania edukacji*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2012.

<sup>12</sup> R. Kwaśnica, *Wprowadzenie do myślenia o nauczycielu*, [w:] *Pedagogika*, red. Z. Kwieciński, B. Śliwerski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, t. II, s. 293.

<sup>13</sup> J. Bielski, *Kompetentny nauczyciel*, „Lider” 2010, nr 7-8, s. 4.

<sup>14</sup> *Sztuka bycia człowiekiem*, red. B. Dymara, B. Cholewa-Gałuszka, E. Kochanowska, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011.

na nowe koncepcje edukacyjne i *europiejskość* wyrażająca się znajomością i zrozumieniem ideałów wychowania proeuropejskiego, umiejętność korzystania z bogatych zasobów wiedzy o współczesnej Europie i sprawne funkcjonowanie w warunkach postępującej komputeryzacji wszystkich aspektów życia. Już obecnie mamy w uczelniach więcej technologii i oprogramowania niż wiedzy o tym, jak można to bogactwo informacji wykorzystać na zajęciach dydaktycznych. Kształtowanie tych umiejętności zwiększy szanse Polaków w europejskim obszarze wiedzy i rynku pracy.

Nie można zapominać, że sytuacja ekonomiczna rodzin w Polsce charakteryzuje się: wzrostem polaryzacji dochodów i utrzymywaniem się znacznej sfery ubóstwa i zjawiska wykluczenia; pojawianiem się szerokiego marginesu ludzi zbyt ubogich. Obszar nędzy w naszej ojczyźnie wynika w znacznym stopniu z tego, że w skali Europy mamy niską aktywność zawodową. Pracuje u nas tylko 55% osób w wieku produkcyjnym. Jest to o 10% mniej niż w innych krajach starego kontynentu. Stąd nauczyciel akademicki nie może zapominać, że w sferze zainteresowań nauk o edukacji pozostaje też marginalizacja i wykluczenie. Przybierają one postać bezrobocia, ubóstwa i nierówności społecznych. Natomiast w edukacji kryją się znaczne szanse *wyposażania człowieka w skuteczne możliwości przewyższania bezradności i osamotnienia, neutralizujące skutki procesów marginalizowania*<sup>15</sup>. Nauczyciel powinien umieć te szanse wykorzystać przez umiejętne wyrównywanie różnic edukacyjnych młodzieży studiującej.

Rozwój technologii teleinformatycznych i Internetu wpływa na coraz częstsze wykorzystanie metod zdalnego nauczania: *e-learningu* czy *blended learningu*. Zasadność wprowadzania nauczania przez Internet w uczelniach kształcących nauczycieli, w których ceni się relację uczeń/student – nauczyciel/mistrz w procesie kształcenia, jest kluczowa. Wciąż jednak budzi wiele wątpliwości. Z drugiej jednak strony dynamiczny rozwój nauki wymaga ciągłej aktualizacji przekazywanej studentom wiedzy. Jest ona fundamentem zapewniania wysokiej jakości kształcenia w wyższych uczelniach. Aktualizację wiedzy, bez ponoszenia dodatkowych, wysokich nakładów finansowych, może zapewnić właśnie wykorzystanie *e-learningu*. Dlatego kształcenie przez Internet wprowadzane jest coraz częściej w uczelniach. Warunkiem koniecznym do efektywnego wykorzystania Internetu do kształcenia (uczenia się i nauczania) jest umiejętność biegłej obsługi komputera i Internetu wśród studentów i pracowników naukowo-dydaktycznych.

Wobec tego, że jedną z podstawowych form podwyższania kwalifikacji nauczycieli akademickich staje się *e-learning* (kształcenie na odległość z wykorzystaniem technik komputerowych i Internetu), muszą oni posiadać umiejętności komunikowania się *on-line* i *off-line*<sup>16</sup>.

### Uniwersytet w procesie ciągłości i zmian

Istnieje zgoda, że uniwersytet jest *dobrem, którego niczym zastąpić się nie da*<sup>17</sup>. Jakkolwiek szkolnictwo wyższe z uniwersytetami na czele<sup>18</sup> może pochwalić się ponadsiemsetletnią historią, to jednak oczekiwania społeczno-ekonomiczne i edukacyjne zgłaszane obecnie pod jego adresem nigdy nie były tak powszechne, natarczywe i wygórowane. Dzieje się tak ze

<sup>15</sup> A. Nowak, *Wstęp*, „Chowanna” 2012, nr 1, s. 11. Por. też A. Nowak, *Pojęcie, istota, przyczyny, mechanizmy marginalizacji i wykluczenia społecznego*, „Chowanna” 2012, nr 1, s. 17–32.

<sup>16</sup> L. Pokrzycka, *E-learning – nowe oblicze edukacji*, „Nowa Szkoła” 2012, nr 7, s. 47–51.

<sup>17</sup> Z. Sowa, *Gdy myślę uniwersytet...*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2009, *passim*.

<sup>18</sup> Z. Melosik, *Uniwersytet i społeczeństwo*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2009.

względem na rosnącą i dostrzegalną coraz bardziej jego rolę w rozwoju *społeczeństwa wiedzy*, będącego przedmiotem analiz przeprowadzanych na gruncie różnych dziedzin naukowych. Wiedzę traktuje się w sensie: *treści utrwalonych w umyśle ludzkim w rezultacie gromadzenia doświadczeń i uczenia się*<sup>19</sup>.

Myślą przewodnią transformacji uniwersytetu w Polsce jest polepszenie jakości dydaktyki akademickiej i badań naukowych. Efektywne kształcenie w nim opiera się na: skutecznym, refleksyjnym współdziałaniu jego uczestników (nauczycieli akademickich i studentów) traktowanych w sposób podmiotowy, partnerski i demokratyczny, tworzących *universitas*; dialogu bazującym na wzajemnym poszanowaniu etosu i godności osoby; wzmacnianiu wiary we własne siły studiujących i ich możliwości poznawcze; sprzyjaniu rozwojowi kreatywnej postawy studentów<sup>20</sup>.

**Dydaktyka akademicka.** Uniwersytety powołane jako świątynie *prawdy i wiedzy*, działające dla tych wartości, podlegają coraz większej komercjalizacji w zakresie funkcji kształcenia i badań naukowych. Świadczy o tym wdrażanie: znowelizowanej dnia 18 marca 2011 r. ustawy o zmianie ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym*, ustawach o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki; doświadczeń i ustaleń Unii Europejskiej (proces boloński, ramy kwalifikacji). Są one odpowiedzią na wyzwania społeczeństwa wiedzy.

W edukacji uniwersyteckiej coraz częściej odchodzi się od *ideału doskonałości*<sup>21</sup> na rzecz akceptowanej przez większość społeczności akademickiej *przeciętności*. Wprowadza ona do procesu kształcenia: łatwość, lekkość, pośpiech, powierzchowność, bezrefleksyjność, pobieżność, niestaranność, niedokładność, nieporadność w formułowaniu i wypowiedaniu myśli oraz upraszczanie. Odbywa się to kosztem kształtowania takich cech charakteru młodych Polaków, jak: ciekawość, subtelność, szlachetność, samodzielność, pracowitość, odpowiedzialność, punktualność, kreatywność, dokładność, staranność, solidarność, wytrwałość, silna motywacja, innowacyjność i konsekwencja w działaniu.

Przeciętność stanowi największe zagrożenie cywilizacji wiedzy. Natomiast przeciętność kształcenia akademickiego *rodzi bylejakość absolwentów*<sup>22</sup>.

Ustawodawca znowelizowanej ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym* oczekuje, że zapewni ona stworzenie w Polsce *dobrze osadzonego w kontekście międzynarodowym systemu szkolnictwa wyższego*<sup>23</sup>; umożliwi uniwersytetowi jego umiędzynarodowienie w formie walidacji i franczyzy; ożywi (dotąd stosunkowo anemiczną, fragmentaryczną, nieskoordynowaną) współpracę z gospodarką narodową; ułatwi mu prowadzenie działań na rzecz zapewnienia wysokiej jakości badań naukowych i kształcenia, w tym realizacji zasady uczenia się przez całe życie oraz projakościowe finansowanie i lepsze dopasowanie oferty uczelni do zmieniających się potrzeb gospodarki; umożliwi adekwatne dostosowanie programów kształcenia do oczekiwań rynku pracy; wpłynie na zwiększenie zatrudnialności (*employability*); złagodzi kryzys gospodarczy w naszym kraju. Oczekiwanie to jest niezwykle ważne, ponieważ jednym z dotkliwych objawów kryzysu gospodarczego w Polsce jest pogłębiające się bezrobocie absolwentów uczelni. Powstaje pytanie, czy jedną z przyczyn tego stanu nie jest pogarszająca się jakość kształcenia w uniwersytecie i jego niedostosowanie do potrzeb rynku pracy? Czy

<sup>19</sup> W. Okoń, op. cit., s. 451.

<sup>20</sup> D. Ciechanowska, *Uczenie się głębokie jako efekt studiowania*, [w:] *Uwarunkowania efektów kształcenia akademickiego*, red. D. Ciechanowska, „Pedagogium”, Szczecin 2011; K. Denek, *Uniwersytet w perspektywie społeczeństwa wiedzy. Dydaktyka akademicka i jej efekty*, Wydawnictwo Naukowe WSPiA, Poznań 2011.

<sup>21</sup> K. Twardowski, *O doskonałości uniwersytetu*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2011.

<sup>22</sup> R. Tadeusiewicz, *Uczelnie się sprostywały*, „Rzeczpospolita” 2012, nr 244, s. 10.

<sup>23</sup> W. Baniś, *Nowe wyzwania*, „Forum Akademickie” 2012, nr 10, s. 46.



zarzewiem pogłębiających się trudności w znalezieniu pracy przez absolwentów uniwersytetu nie jest nadmiar osób studiujących? Zatem trzeba pamiętać o długofalowym przewidywaniu (kształtowaniu) właściwych relacji między uniwersytecką edukacją i perspektywicznymi możliwościami zatrudnienia absolwentów. Oznacza to, że rynkowi potrzeba przywrócić myślenie w kategoriach strategicznych inwestycji w różne sfery, sektory, działy i gałęzie gospodarki narodowej. Stąd dostępność studiów uniwersyteckich powinna być poddana dyskusji, w rezultacie której winna stać się częścią strategii rozwoju szkolnictwa wyższego.

Zdaniem R. Tadeusiewicza ścisłe dostosowywanie kształcenia akademickiego do potrzeb rynku, czyli kształcenie *na miarę*, jest niezwykle ryzykowne. Musimy zakładać zmienność zawodów, umiejętności, potrzeb i wyzwań cywilizacyjnych. Kształcąc na potrzeby rynku, możemy wykształcić absolwentów, którzy kilka lat po studiach znajdują się w pułapce, bo ich wąsko wyspecjalizowane umiejętności przestaną być komukolwiek potrzebne<sup>24</sup>.

Wprowadzona reformą szkolnictwa wyższego *Karta praw studenta*<sup>25</sup> stanowi zbiór podstawowych regulacji chroniących interesy studiującej młodzieży. Natomiast wybitnych studentów wspiera program *Generacja przyszłości*<sup>26</sup>.

**Nauka.** U podstaw założeń jej reform leży wprowadzanie procedur parametryzacji i ewaluacyjnych rezultatów badań naukowych (podawanie liczby cytowań, *impact factor* – IH oraz indeks Jorge E. Hirscha – wskaźnik H). Ma to wpłynąć na zwiększenie znaczenia nauki polskiej w Europie i świecie.

Jednym z podstawowych warunków podniesienia jakości badań naukowych jest znaczne zwiększenie na nie nakładów i innowacyjność. Nasz kraj co roku na ten cel wydaje zaledwie 0,7 proc. PKB. Przykładowo: Szwecja – 4 proc.; Finlandia – 3,5 proc., Czechy – 2 proc. PKB. Nie pokrywają one od dawna kosztów funkcjonowania szkół wyższych. W liście kierowanym do środowiska akademickiego z okazji roku akademickiego 2012/2013 Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego zapewniła, że płaće na uczelniach w 2013 roku wzrosną średnio o 9,14%, a do 2015 roku o 30%. Ponadto wyróżniające się jednostki naukowe będą mogły korzystać z dotacji na najlepsze kierunki i programy studiów oraz przełomowe badania prowadzone w Krajowych Naukowych Ośrodkach Wiodących. Zmiany te są szansą na podniesienie jakości kształcenia i badań. Pozwalają nauczycielom akademickim autonomicznie tworzyć nowe kierunki i programy studiów, które będą odpowiedzią na nieustannie rozwijającą się wiedzę i oczekiwania rynków pracy oraz dobrą współpracę uczelni z otoczeniem gospodarczym, ich internacjonalizację i umiędzynarodowienie dydaktyki.

Jakość poszukiwań naukowo-badawczych niewątpliwie wpłynie na rozwój ekonomiczny Polski, mierzony dochodem narodowym brutto na mieszkańca w dolarach USA (PKB w \$). Jakkolwiek wskaźnik ten wyraża w sposób syntetyczny efekty gospodarcze, to jednak pomija rozwój obywateli wyrażający się w ich stanie zdrowia oraz poziomie intelektualnym. Stąd ONZ w 1990 roku wprowadziła dodatkowe wskaźniki wyrażające efekty zdrowotne i intelektualne rozwoju człowieka w postaci współczynnika rozwoju społecznego – *Human Development Index* (HDI). Wyznacza się go na podstawie średnich wartości dotyczących podstawowych obszarów rozwoju społecznego, takich jak: zdrowie (długie i zdrowe życie), edukacja (średnia liczba lat nauki po 25 roku życia i planowana liczba lat nauki w okresie szkolnym), dochody ludności (PKB na osobę, liczone według parytetu siły nabywczej waluty – PPS w \$)<sup>27</sup>.

<sup>24</sup> R. Tadeusiewicz, op. cit., s. 10.

<sup>25</sup> MNiSW, *Karta praw studenta*, Warszawa 2012.

<sup>26</sup> B. Kudrycka, *Uczelnie są współodpowiedzialne za los absolwentów*, „Forum Akademickie” 2012, nr 10.

<sup>27</sup> A. Rzymelka-Fraćkiewicz, *Politycy wobec przemian edukacyjnych. Studium odpowiedzialności społecznej*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2010.

Polska w 2010 roku zajmowała 41 miejsce w światowym rankingu HDI, co niestety plasuje nasz kraj w gronie 10 państw Unii Europejskiej z najniższymi wartościami wskaźnika HDI. Nie pozwala to na pozytywną ocenę rozwoju społecznego Polski. Aby poprawić ten obraz, trzeba m.in. zwiększyć odsetki: dzieci korzystających ze żłobków i przedszkoli i zintensyfikować aktywność edukacyjną osób dorosłych (*lifelong learning*).

Niezwykle trafne jest wylawianie projektów badawczych do finansowania w procedurach grantowych Narodowego Centrum Nauki przez Zespoły Ekspertów. Powinny one składać się z nauczycieli akademickich o wybitnym dorobku i osiągnięciach w aktywności naukowo-badawczej i dydaktyczno-wychowawczej, a także o nieposzlakowanej uczciwości, odpowiedzialności, rzetelnie wykonujących swoje obowiązki<sup>28</sup>.

### Czy komercjalizacja jest naturalną cechą uniwersytetu?

Od czasu greckich sofistów kształcenie podlegało mechanizmowi regulowanemu prawem popytu i podaży. Zmienił go rozwój *społecznej gospodarki rynkowej*, wpajając społeczeństwu bezpłatną edukację z uniwersytecką włącznie.

Edukację we współczesnym uniwersytecie zaczyna się postrzegać w znaczeniu, że jest ona tym, czym ropa naftowa dla społeczeństwa postindustrialnego. Ropy naftowej nikt nigdy nie udostępnił nieodpłatnie. Czy wiedzę należy rozdawać? Czy stanowi ona szczególnie, ogólnoswiatowe dobro, względnie towar, przedmiot kupna i sprzedaży<sup>29</sup>. Nie ulega wątpliwości, że wiedzę trzeba cenić. Od jej posiadania zależy w dużym stopniu jakość życia osobistego i społecznego człowieka.

Coraz częściej spotykamy się z opinią, że współczesny uniwersytet powinien dążyć do umiejętnego godzenia logiki rynkowej i misji publicznej (dostarczając produkty badawcze, eksperckie i usługi edukacyjne). Ten kompromis określa się mianem *teorii akademickiego kapitalizmu*. Wyraża ona warunki integracji edukacji (z uniwersytem włącznie) i gospodarki rynkowej.

Uniwersytet ma wspierać rozwój gospodarczy przez dostarczenie najważniejszego zasobu – jakim jest wiedza<sup>30</sup>. Komercyjne traktowanie uniwersytetu oddaje hasło: *gospodarka oparta na wiedzy*. Zapomina się, że służy ona całemu spektrum życia, nie tylko gospodarce. Pojawiają się opinie, że funkcja edukacji z ekonomią to toksyczny *mix*, w którym rzetelność naukowo-badawcza uniwersytetu zostaje złożona na ołtarzu biznesu. Wykazuje się w nich, że coraz więcej badań naukowych podlega ograniczeniom. Wynikają one ze sposobu ich finansowania.

Czy dotychczasowy model uniwersytetu jako autonomicznego ośrodka badań naukowych, kształcenia i kultury, względnie niezależnego od rachunku ekonomicznego, już się wypalił? Ewoluuje on w stronę *uniwersytetu korporacyjnego* (nastawionego na permanentne kształcenie kadr o najwyższych ogólnych i specjalistycznych kwalifikacjach w wielkich korporacjach) lub modelu amerykańskiego, tzn. *przedsiębiorstwa produkcyjno-usługowego*<sup>31</sup>. Odbiega on od wzorca uniwersytetu, który służy prawdzie. Ma ona własność, którą określa się *wiążącą mocą*<sup>32</sup>. Oznacza to, że prawdziwe wyniki badań są wiążące dla wszystkich. *Chodzi o pełną prawdę o rzeczywistości*<sup>33</sup>. Poszukiwanie jej i uczenie się pracy badawczej uprzywilejowuje takie przedmioty studiów, jak logika, metodologia, semiotyka i filozofia.

<sup>28</sup> A. Jajszczyk, *Filar jakości procedur grantowych*, „Forum Akademickie” 2012, nr 10.

<sup>29</sup> W. Cellary, *Dobro czy towar?*, „Forum Akademickie” 2007, nr 12.

<sup>30</sup> R. Riedel, *Uniwersytet Sp. z o.o.*, „Forum Akademickie” 2009, nr 10.

<sup>31</sup> A. Lekka-Kowalik, *Uniwersytet jako firma usługowa. Szansa czy klęska?*, „Ethos” 2009, nr 85-86, s. 52.

<sup>32</sup> T. Styczeń, *Etyka jako antropologia normatywna*, „Roczniki Filozoficzne” 1997-1998, nr 2, s. 5-38.

<sup>33</sup> A. Lekka-Kowalik, op. cit., s. 56-58.

Podporządkowanie się prawdzie wynika z istoty zadań uniwersytetu i jej umiłowania przez jego społeczność akademicką.

Traktowanie uniwersytetu jako przedsiębiorstwa świadczącego usługi edukacyjne sprowadza go do roli dostawcy wiedzy użytecznej. Nie odpowiada ona na pytanie, *dlaczego?*, lecz zawęża je do pytania *jak?*

A. Lekka-Kowalik przestrzega, że *przekształcenie uniwersytetu, universitas studiorum, wspólnoty nauczających i nauczanych, w przedsiębiorstwo i zmuszanie go do funkcjonowania na rynku usług grozi jego faktycznym zniszczeniem. Jest to zmiana substancjalna, a ze względu na kulturotwórczą rolę uniwersytetu – wywoła ona także substancjonalną zmianę współczesnej kultury*<sup>34</sup>.

### Blaski i cienie reform nauki i kształcenia akademickiego

Reforma nauki i uniwersyteckiego kształcenia nadała obu nierozłącznym sferom działania uniwersytetu wysoką rangę w hierarchii jego zadań. Czy zapewniła poziom finansowania ich realizacji w odpowiedniej skali?

Interesująca nas tu ustawa *Prawo o szkolnictwie wyższym* stworzyła podstawy prawne ewolucji szkolnictwa wyższego, z uniwersytem w szczególności, od świątyni wiedzy do organizacji oferującej usługi edukacyjne, badawcze, konsultingowe z jednej strony oraz z instytucji ewaluacyjnej procesu kształcenia do takiej, w której oceniane będą jej efekty pracy, takie jak: wiedza, umiejętności i kompetencje społeczne studentów. Na straży tego stoją wprowadzane ramy kwalifikacji (europejskie i krajowe). Oparcie studiów akademickich na ich efektach, przy równoczesnej likwidacji centralnej listy kierunków i standardów kształcenia, daje szansę opracowania programów studiów zgodnych z oczekiwaniami rynku pracy. W trakcie określania rezultatów kształcenia pomocne są *wzorcowe efekty*<sup>35</sup>.

Realizacja szerszej współpracy nauki z biznesem wymaga wzmocnienia ewaluacji prowadzonej przez uniwersytet polityki naukowej i innowacyjnej.

Dbałość o jakość akademickiej dydaktyki, wyrażająca się wielostronnym rozwojem studenta, wymaga ustawicznego doskonalenia w zakresie interakcji pracownik naukowo-dydaktyczny (P) – student (S), odpowiadających im procesów, tzn. kształcenia (k) i studiowania (s), oraz zmiennych wyznaczających ich efekty, czyli: respektowania zasad (z), ustalania celów w kategorii funkcji, czynności i zadań (c), doboru adekwatnych do ich realizacji treści (t), metod (m), form organizacyjnych (f), środków dydaktycznych (ś), miejsca (lokum) odbywania zajęć, tzn. w laboratoriach i salkach ćwiczeń, audytoriach wykładowych i poza *ławką szkolną* (l), oraz sposobów ewaluacji postępów, jakie studenci uzyskują w procesie kształcenia i studiowania (e). Innymi słowy uczestnicy edukacji uniwersyteckiej (P ↔ S) powinni mieć świadomość: kto (P) kogo (S) kształci? Po co to czyni (c)? Jakie prawidłowości rządzą procesem kształcenia akademickiego – zasady dydaktyczne (z)? Jakie ten proces powinien zawierać treści? Jak stosować metody, formy i środki dydaktyczne oraz dobierać takie miejsca odbywania zajęć, żeby kształcić: mądrzej, pełniej, jaśniej, lepiej, nowocześniej, szybciej, skuteczniej i efektywniej na miarę wyzwań współczesności i przyszłości.

Zatem efektywność kształcenia i studiowania jest funkcją (φ) co dopiero wymienionych elementów składowych tego procesu. Można ją wyrazić następującym wzorem:

$$E_{k,s} = \varphi_{P,k} \leftrightarrow S_s, z, c, t, m, f, \acute{s}, l, e^{36}$$

<sup>34</sup> A. Lekka-Kowalik, op. cit., s. 53.

<sup>35</sup> Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 4 listopada 2011 roku w sprawie wzorcowych efektów kształcenia (Dz.U. RP 2011, nr 253, poz. 1521).

<sup>36</sup> K. Denek, *Pomiar efektywności kształcenia w szkole wyższej*, PWN Warszawa 1980.

Jakkolwiek wciąż nie znamy pełnej odpowiedzi na pytanie, co trzeba zrobić, by w masowości kształcenia nie zaniżyć poziomu jakości kształcenia, to jednak coraz bardziej zdajemy sobie sprawę z trafności diagnozy Edwarda Saida, który wskazywał, że ponosimy coraz większe koszty coraz bardziej powierzchniowego nauczania.

Podstawę określania jakości procesu kształcenia powinny stanowić jego cele wyrażane w postaci funkcji, czynności oraz zadań ( celów szczegółowych i operacyjnych). Stąd powstaje pytanie, czy w dążeniu do stałego podwyższania jakości kształcenia orientować dydaktykę akademicką na cele, czy efekty kształcenia? Osobiście opowiadam się za orientacją procesu kształcenia uniwersyteckiego na cele dydaktyczne oraz konsekwentnym dążeniem do pełnej ich realizacji w drodze badania wyników (efektów). Dobrze temu służy określanie efektywności kształcenia, ustawiczne śledzenie, w jakim zakresie zostają osiągnięte cele kształcenia, żeby w porę podjąć skuteczne działania w razie zagrożenia ich realizacji.

Blizsze jednak przyjrzenie się tym podejściom dowodzi, że nie ma między nimi zasadniczej różnicy, ponieważ zarówno opis *efektów*<sup>37</sup> dla obszarów, jak i poziomów kształcenia ma charakter zbliżony do znanego w edukacji i nauk o niej pojęcia *celów*. Powstaje pytanie, jaki ma sens traktowanie celów kształcenia jako jego efektów?

Za sukces znowelizowanej ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym* uważa się, że nie akcentuje ona całokształtu procesu kształcenia, lecz jego efekty. Czy można je osiągnąć nie zwiększając dbałości o optymalizację wszystkich komponentów procesu kształcenia, od których zależy jego jakość?

Czy nie ma racji W. Węclawska-Lipowicz mówiąc, że: *Dawne programy studiów bardziej niż wymierny efekt akcentowały cel, opis pewnej drogi edukacyjnej. Czy przesunięcie tego akcentu jest istotne?*

*Droga jest bardzo ważna, może być nawet kręta, długa i bolesna, ale odpowiednio przeżyta i doświadczona ukaże na pewno dalsze perspektywy niż doraźny efekt*<sup>38</sup>.

Ustawa ta poprawia relacje edukacji akademickiej i nauki z biznesem, gospodarką i rynkiem pracy oraz lokalizuje badania naukowe w gospodarce, decentralizuje otwieranie kierunków studiów i specjalizacji w uczelniach, ułatwia powiązanie autonomii szkół wyższych z zewnętrznym systemem zapewnienia jakości kształcenia (Polskiej Komisji Akredytacyjnej). Wprowadza ona większą przejrzystość w funkcjonowaniu systemu szkolnictwa wyższego. Umożliwia wprowadzanie innowacyjnych kierunków kształcenia, bardziej dostosowanych do możliwości uczelni, oczekiwań studentów i potrzeb gospodarki.

Niewątpliwie reforma szkolnictwa wyższego i nauki zapobiega pogarszaniu się jakości w tych sferach aktywności ludzkiej; pomaga uniwersytetom w elastycznym reagowaniu na dynamicznie zmieniające się realia rynku pracy.

Realizacja tych zadań w warunkach niżu demograficznego powinna stać się zjawiskiem oczyszczającym z uczelni słabych, źle zorganizowanych i kierowanych, prowadzących edukację i badania naukowe na słabym poziomie. Nie powinny one funkcjonować w systemie szkolnictwa wyższego, bo obniżają jego rangę.

Reformowanie nauki i dydaktyki akademickiej ma liczne słabości. Zawiera w sobie elementy globalizmu i neoliberalizmu. Pierwszy z nich osłabia cywilizację opartą na kulturze europejskiej. Niesie homogenizację stylu życia, niweluje regionalizmy i marginalizuje ludzi. Natomiast neoliberalizm podporządkowuje – w ramach jawnego i ukrytego *edukacyjnego programu ekonomicznego* – system oświaty, wychowania, nauki i szkolnictwa wyższe-

<sup>37</sup> K. Denek, *Ku dobrej edukacji*, Wydawnictwo Edukacyjne „Akapi”, Toruń – Leszno 2005; J. Półturzycki, *Dydaktyka dla nauczycieli*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005.

<sup>38</sup> W. Węclawska-Lipowicz, *Sztuka biurokracji?*, „Forum Akademickie” 2012, nr 10, s. 52.

go. Edukacja staje się pochodną neoliberalizmu i konsekwencją funkcjonowania ekonomii neoliberalnej (korporacyjnej). Jest w nim uwikłana<sup>39</sup>. Ponadto w swych zadaniach osłabia aspekt humanistyczny pracy uniwersytetu. Skłania też do doskonalenia kształcenia i nauki w kategoriach rynkowych kosztem myślenia w aspekcie prospołecznym.

Akceptując masowość kształcenia, wpisuje uniwersytet w *curriculum vitae* studentów, nie decydując o przyjęciu lub odrzuceniu kandydatów na studia, co stanowi zarzewie ich przeciętności. Osłabia pozycję rad naukowych, a jedna ze ścieżek awansu naukowego opiera się na decyzjach administracyjnych. Ponadto wprowadza potężną sieć rozporządzeń wykonawczych. W ich gorsecie nauczyciele akademicy nie są już w stanie zapanować nad nimi.

Łatwo zauważyć, że źródło zmian w uniwersytecie i kontrola nad ich realizacją znajdują się poza nim. Inicjatorami są politycy i ekonomiści. Zmiany te przebiegają pod nośnymi hasłami: zwiększenia otwartości, dostępności, jakości kształcenia i studiowania oraz zmniejszenia związanych z tymi procesami kosztów. Czy zadania te da się zrealizować przy wzroście kwotowo, a zmniejszaniu stale nakładów w przeliczeniu na jednego studenta?

Dotychczasowa praktyka realizacji założeń transformacji systemowej szkolnictwa wyższego wskazuje, że uniwersytety i biznes są sobie nawzajem potrzebne<sup>40</sup>.

Kuriozalnym z punktu dbałości o jakość kształcenia i badań naukowych jest zaliczanie do minimum kadrowego na studiach pierwszego stopnia o profilu praktycznym w miejsce profesora lub doktora habilitowanego dwóch doktorów względnie za każdego z nich dwóch magistrów.

Nieporozumieniem jest wprowadzenie funkcji *promotora pomocniczego*, bez ścisłego określenia, na czym miałyby polegać jego obowiązki i zakres odpowiedzialności.

Ze względu na pospiech legislacyjny interesującej nas tu ustawy nie usunięto w niej usterek i błędnych rozstrzygnięć. Stąd można oczekiwać, że będzie ona często nowelizowana.

Mimo wspomnianych niedoskonałości podzielam stanowisko, że *polskie środowisko akademickie służyło i służy narodowi poprzez wytrwałą ochronę autonomii uniwersytetu. Ona bowiem pozwalała na obronę wartości, które dla przyszłości i bytu narodu zawsze były i będą zasadnicze*<sup>41</sup>. Wartości te trzeba chronić przed chochołami<sup>42</sup>. Symbolizują one działania pozbawione treści i sensu. Są pozornym strojem, pustą skorupą, pałubą.

### Zamiast zakończenia

W społeczeństwie wiedzy rozwój technologiczny, społeczno-ekonomiczny, edukacyjny i kulturowy podlega przyspieszeniu. Struktura i zakres treściowy edukacji uniwersyteckiej oraz badań naukowych nie nadążają za nim. Nie traktuje się w nim wiedzy w kategorii wartości, lecz postrzega się ją jako narzędzie, które służy celom praktycznym. Stąd już tylko krok do wielokierunkowej szkoły zawodowej. Preferuje ona wąskie, praktyczne specjalizacje zamiast ogólnohumanistycznej formacji. Uniwersytet nie powinien być przedsiębiorstwem, lecz co najwyżej uniwersytem przedsiębiorczym. Oznacza to jednostkę intelektualną, otwartą na gospodarkę. Nie może to ograniczać jej autonomii oraz wolności badań naukowych i edukacji.

<sup>39</sup> E. Potulicka, J. Rutkowiak, *Neoliberalne uwikłania edukacji*, Kraków 2010.

<sup>40</sup> K. Leja, *Czy uniwersytet jest potrzebny biznesowi? Spojrzenie od strony uczelni*; J. Wyrowiński, *Czy uniwersytet jest potrzebny biznesowi? Spojrzenie od strony biznesu*, „Forum Akademickie” 2012, nr 6.

<sup>41</sup> T. Luty, *Na czym polega autonomia uczelni wyższej*, „Ethos” 2009, nr 85–86, s. 153.

<sup>42</sup> T. Burek, *Nie dam się wieść chochołom*, „Plus Minus” 2007, nr 39; K. Denek, *Tańczące chochoły*, [w:] *Edukacja jutra. X Tatrzańskie Seminarium Naukowe*, red. K. Denek, T. Koszyc, M. Lewandowski, Wydawnictwo WTN, Wrocław 2004.

Czy uniwersytet zdoła otworzyć się na współczesne wyzwania i pogodzić swą uniwersalną misję z komercjalizacją i wymaganiami rynku pracy?

Zmian w systemie edukacji w Polsce trzeba dokonać niezwłocznie, ponieważ oczekiwania społeczne wobec niej wzrastają regularnie wraz z rozwojem cywilizacyjnym i ekonomicznym. Skok w tym zakresie jest bezwzględnie potrzebny i możliwy ze względu na znaczny kapitał ludzki, którym dysponujemy, współpracę międzynarodową oraz wsparcie w postaci pozyskiwanych z Unii Europejskiej środków. Zatem można się nie tylko spodziewać, ale i żądać znacznego, skokowego w najbliższych latach wzrostu finansowania oświaty i szkolnictwa wyższego z budżetu państwa, gospodarki, a także ze środków unijnych. Sprzyjać temu będzie jakościowo nowa forma gospodarki rynkowej, przechodząca od kluczowej roli wskaźnika PKB i efektywności ekonomicznej do rosnącej roli społecznych wskaźników rozwoju, takich jak: *Human Development Index (HDI)* i *Human Poverty Index (HPI)* oraz związanych z tym różnych innych wskaźników ekohumanistycznych<sup>43</sup>.

W jakim kierunku będzie przebiegać transformacja uniwersytetu? Ze względu na swą *adaptabilność* prawdopodobnie utrzyma on znaczne elementy *status quo* dotychczasowego kształtu (w zakresie *universitas*, jego wizji, misji, etosu, idei, dostojenstwa, funkcji) i będzie na rynku pełnić zadania właściwe dla sfery usług.

Żeby sprostać nowym zadaniom, odnaleźć się w cywilizacji społeczeństwa wiedzy, uniwersytetowi potrzeba niezależności decyzyjnej<sup>44</sup>, która pozwoli na kreowanie własnej polityki rozwojowej, wiernej jego etosowi szkolnictwa wyższego i nierozłącznie związanej z nim autonomii, tradycyjnym funkcjom i związkom z otoczeniem. Muszą one być odpowiedzialne wobec Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego za jakość studentów oraz efektywność kształcenia i badań naukowych.

Szkoły wyższe w społeczeństwie wiedzy pozostaną instytucjami, które wyposażają swych absolwentów w *wartość dodaną*, która sprawia, że ci, dzięki rozwijaniu *zdolności poznawczej*<sup>45</sup>, poradzą sobie nie tylko z wyzwaniami wymagającego rynku pracy, lecz także ze zmieniającą się rzeczywistością w różnych obszarach życia<sup>46</sup>.

Ze względu na wydłużające się kolejki do przedszkoli i lekarzy; likwidację szkół podstawowych i gimnazjów na masową skalę; fatalne wyniki egzaminów gimnazjalnych i maturalnych; powszechnie krytykowaną reformę obniżania wieku szkolnego i zmian w systemie nauczania, które mogą doprowadzić do upadku liceów ogólnokształcących; zanikającą pomoc społeczną; rosnące bezrobocie; coraz powszechniejszą biedę; zjawiska marginalizacji i wykluczenia trzeba demarginalizować je przez akademicką edukację, wspierającą się na zasadach solidaryzmu społecznego.

Przebudowa oświaty, kształcenia akademickiego oraz badań naukowych na miarę wymagań *społeczeństwa wiedzy* jest niemożliwa bez zmian dotychczasowego systemu kształcenia i doskonalenia nauczycieli. Nie można przejść nad tym do porządku dziennego. Zmiany te wymagają, aby dotąd uprawianą pedeutologię w kategoriach powinnościowych zastąpić przez przedstawienie społeczeństwu rzeczywistego obrazu nauczyciela i jego zawodu.

<sup>43</sup> A. Karpiński, *Szanse i zagrożenia rozwoju Europy w I połowie XXI wieku*, [w:] *Europa w perspektywie roku 2050*, PAN, Warszawa 2007, s. 32.

<sup>44</sup> M. Stachowiak-Kudła, *Autonomia szkół wyższych a instytucjonalne mechanizmy zapewnienia jakości w Polsce i wybranych państwach europejskich*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2012.

<sup>45</sup> K. Denek, *Edukacyjna wartość dodana*, „Forum Akademickie” 2012, nr 5; K. Denek, *Istota jakości kształcenia*, „Forum Akademickie” 2012, nr 2.

<sup>46</sup> M. Kwiek, *Transformacje uniwersytetu. Zmiany instytucjonalne i ewolucje polityki edukacyjnej*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2010.

Problematyka nauczyciela akademickiego jest w naszym systemie kształcenia, doksztalcenia i doskonalenia niedoceniana, praktycznie nieobecna. Szczególnej troski wymaga zwrócenie uwagi na jego kompetencje. Dbałość o nie wymaga: inicjowania badań nad: stanem profesjonalizmu nauczycieli akademickich, szczególnie kryteriami selekcji do zawodu pracownika naukowo-dydaktycznego, jego rozwojem, związanymi z nim wymogami moralno-etycznymi; systemem ewaluacji aktywności naukowo-badawczej i dydaktyczno-wychowawczej.

Osobowość nauczyciela akademickiego to złożona i dynamiczna struktura. Obejmuje ona zespół cech psychicznych, postaw i nastawień. Dzięki nim nauczyciel ten wchodzi w różne interakcje ze swymi kolegami, studentami. Jakość ich zależy w dużej mierze od kompetencji pracowników naukowo-dydaktycznych.

Kształcenie, doksztalcenie i doskonalenie nauczycieli dla edukacji na wszystkich jej poziomach to problem złożony. Spowodowane to jest: ustawicznością reform systemu oświaty, nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce, silnymi naciskami społeczeństwa na te sektory usług społecznych, co pociąga za sobą ostrą polemikę odnośnie do funkcjonujących i proponowanych wzorców edukacji, celów, metod i form kształcenia, doksztalcenia i doskonalenia nauczycieli. Edukacja nauczycieli akademickich uwikłana jest w zjawiska tymczasowości i poszukiwań nowych rozwiązań. Odnosi się to do procesu kształcenia nauczycieli, jego zasad, celów, treści, metod, form i środków, czasu trwania pełnionych przez nich ról oraz niezbędnych kompetencji i strategii<sup>47</sup>.

Kształcenie akademickie i prowadzenie badań ma miejsce we wszystkich krajach, w tym tych, których wyniki edukacyjne są znacznie lepsze od naszych. Wiele z nich to nasi unijni partnerzy. Czy nie można by skorzystać z ich doświadczeń?

Zatem czeka nas podjęcie rzetelnego namysłu nad poruszonymi kwestiami poszukiwań naukowo-badawczych i dydaktyki akademickiej prowadzonych w uniwersytecie oraz takich rozwiązań, które będą na miarę naszych oczekiwań i możliwości.

Między edukacją na poziomie akademickim jako źródłem kapitału ludzkiego a rozwojem społeczno-ekonomicznym i rynkiem pracy istnieje ścisły związek. Stąd ewidentny zwrot wartościowych badań naukowych i jakości kształcenia akademickiego będzie dopóty iluzją, dopóki nie stworzy się w Polsce młodzieży kończącej studia możliwości zatrudnienia i godziwej płacy.

Pole możliwości innowacyjnych w określaniu efektywności jakości uniwersyteckiego kształcenia i badań naukowych jest szeroko otwarte i nie widać tu kresu twórczych możliwości pracowników naukowo-dydaktycznych. Chodzi o to, aby możliwie jak najszybciej wejść na tę drogę refleksyjnego przypatrywania się efektom własnej działalności nauczyciela akademickiego, która prowadzi do unowocześniania dydaktyki uniwersyteckiej i poszukiwań naukowo-badawczych.

Zamiast lawinowego narastania źródeł prawnych (w ich rezultacie nauczyciele i pracownicy naukowo-dydaktyczni znaleźli się w potężnej sieci przepisów, nad którymi już w całości nie są w stanie zapanować!), uciskającego gorsetu biurokracji, ustawicznego reformowania oświaty, nauki i szkolnictwa wyższego, niepoprzedzonych testami celowości, konieczności i kosztowności, oraz różnego rodzaju *udziwnień* edukacja na wszystkich jej poziomach potrzebuje: normalności, spokoju, ładu, porządku, samodyscypliny, sprawdzonych metod, form i środków działalności, naukowej organizacji pracy i kierownictwa, odpowiedzialności nauczycieli, pracowników naukowo-dydaktycznych oraz uczniów i studentów za efekty

<sup>47</sup> K. Denek, *Nauczyciel. Między ideałem a codziennością*, Wydawnictwo Naukowe WSPiA, Poznań 2012; K. Denek, *Uniwersytet w perspektywie społeczeństwa wiedzy. Przyszłość kształcenia nauczycieli*, Wydawnictwo Naukowe WSPiA, Poznań 2011.

nauczania i uczenia się (studiowania) i badań naukowych. Zamiast tego *coraz bardziej jesteśmy obciążani zadaniami, w których mamy poczucie bezsensu, a które podobno mają coś porządkować, uściślać, obiektywizować. Tak naprawdę jednak stają się rzeczywistością samą dla siebie i często nie przystają do realności akademickiej*<sup>48</sup>.

W społeczeństwie wiedzy nie da się stworzyć nowoczesnej, zasobnej, dynamicznej, atrakcyjnej, dostatniej i konkurencyjnej Polski poza uniwersytem prowadzącym zajęcia dydaktyczne i badania naukowe o najwyższej jakości.

<sup>48</sup> W. Węclawska-Lipowicz, op. cit. s. 52.

Kazimierz Denek

### **Uniwersytet. Między tradycją a wyzwaniem współczesności i przyszłości**

Problematyka przemian uniwersytetu jest istotna dla okresu procesów: demokratyzacji, globalizacji, integracji państw Europy, dokonującej się w Polsce transformacji systemowej, reformowania jej systemu edukacji, w tym także szkolnictwa wyższego, zgodnie z wyzwaniami cywilizacji wiedzy i zmiennymi wymaganiami rynku pracy. Cywilizacja wiedzy to określenie, które dobrze odpowiada na pytanie, dokąd zmierzają kraje rozwinięte. Towarzyszą mu teorie: kapitału ludzkiego i społeczeństwa; inwestowania w człowieka; potrzeb i rozwoju.

Na uniwersytecie ścierają się różne poglądy dotyczące jego przyszłości. Pierwszym z nich jest utrzymanie tradycyjnego modelu uniwersytetu W. von Humboldta; drugim adaptacja elementów uniwersytetu przedsiębiorczego postulowanego przez B. Clarka, a kolejnym poszukiwania rozwiązań organizacyjnych, które przybliżają uczelnie do organizacji opartych na wiedzy.

W społeczeństwie wiedzy nie da się stworzyć nowoczesnej, dynamicznej, atrakcyjnej i konkurencyjnej Polski obok czy poza edukacją na poziomie uniwersyteckim.

**Słowa kluczowe:** społeczeństwo wiedzy, ewolucja uniwersytetu, dydaktyka, badania, jakość

### **The University. Between tradition and challenge of the present time and the future**

The issue of university change is fundamental for the period of processes of democratization; globalization; integration of European countries; the present system transformation in Poland; reform of Polish educational system (higher education including) – according to the challenges of the civilization of knowledge and changeable requirements on the labor market. Civilization of knowledge is a term that well answers the question: where are developed countries heading? It is supported by theories of: human and social capital; investment in the individual; needs and development.

University faces clashes between different views on its future. One of them is to preserve the traditional university model by W. von Humboldt; another is to adapt some elements of B. Clark's Entrepreneurial University; still another is to search for organizational solutions which bring higher education institutions to organizations based on knowledge.

In the society of knowledge: modern, dynamic, attractive and competitive Poland cannot be made without education at university level.

**Key words:** university, society of knowledge, university evolution, didactics, research, quality

*Translated by Kazimierz Denek*